

Św. Hieronim. U źródeł Kościoła [TPCT 235]

Wielka praca św. Hieronima obrazuje niezwykłą fuzję, która odbywa się w warunkach dogorywania świata antyku z całą jego tradycją i cywilizacją a umajającą się wiarą chrześcijańską. Jego wycucie zarówno retoryki, filozofii, ale i smaku klasyków, a także mądrości płynących zarówno ze kart Biblii, jak i pism pisarzy chrześcijańskich doprowadziło do syntezy, która została wstrzyknięta na nowo do łacińskiego obiegu kultury – teraz łącząc w sobie światy hebrajski, klasyczny i chrześcijański, tworząc tym samym rusztowanie dla kultury Zachodu. Można powiedzieć, że w postaci św. Hieronima odnajdujemy wszystko co źródłowe dla tej cywilizacji. Dlatego warto w 1600 lat po jego śmierci na nowo sięgnąć do jego pism i dorobku, aby dotknąć źródeł porządku, który choć osłabiony, ciągle opiera się na tych fundamentach.

Gorliwość, pewność siebie, zadziorność, pasja, ale i cięte pióro wrazi erudycją zaprzęgnięte – niemal jak ręka i oko u szermierza – do stawania o swoje i kontrowania. Któż by pomyślał, że można by tak scharakteryzować świętego? A jeszcze do tego Doktora Kościoła, niegdyś jedną z najważniejszych postaci przy papieskim tronie? To wprost niebywałe! Postać nietuzinkowa, która nie dość, że swą ortodoksją i apologetycznym zapalem onieśmiała wielu, to także piewca eremu, by nie wspomnieć na pierwszym miejscu – doskonały tłumacz, którego dzieło ukształtowało oblicze Europy na całe wieki. Tak, mowa oczywiście o św. Hieronimie – autorze łacińskiego przekładu Pisma Świętego, wielkim twórcy fundamentów, na których

spoczął Kościół łaciński.

Urodził się w Strydonie, w Ilirii, prawdopodobnie w 331 roku. Pochodził z rodziny chrześcijańskiej i już w stosunkowo młodym wieku został wysłany przez ojca na naukę do Rzymu. To tam odbył studia klasyczne, gruntownie poznając łacińską literaturę klasyczną (szczególnie Cycerona) i to właśnie w Wiecznym Mieście przyjął chrzest. Prawdopodobnie w latach 60. IV wieku przebywał w Trewirze, a następnie w Akwilei, gdzie pozostał nieco dłużej, rozpoczynając życie monastyczne i praktyki ascetyczne. W 372 roku wyruszył na Wschód. Był w Antiochii, żył jako pustelnik na pustyni Chalkis. Ważnymi latami jego życia były te związane z powrotem do Rzymu, gdzie jako sekretarz papieża Damazego i na jego polecenie zaczął pracę nad poprawieniem istniejącego łacińskiego przekładu Biblii. Po śmierci Damazego, znów przybył na Wschód i resztę życia spędził w klasztorze w Betlejem.

Trzeba pamiętać, że czasy, w których przypadło żyć Hieronimowi to bardzo burzliwy okres w dziejach samego Cesarstwa Rzymskiego. Wystarczy przypomnieć, że to właśnie w IV wieku cesarz Konstantyn założył Konstantynopol, nastąpił podział Cesarstwa Rzymskiego na część wschodnią i zachodnią, a 410 rok przyniósł najazd Wizygotów, który zakończył się zdobyciem i złupieniem Rzymu. Sam Hieronim wspominał ten czas: „Kto by pomyślał, że córki tego potężnego miasta pewnego dnia będą błąkać się jako służący i niewolnicy po wybrzeżach Egiptu i Afryki? Że Betlejem będzie codziennie przyjmować szlachetnych Rzymian, dostojne damy wychowane w bogactwie, a teraz zredukowane do żebractwa?”, a św. Augustyn zaczął w tych warunkach pisać swoje *Państwo Boże*. Moment przełomu politycznego sekundował wielkim sporom w łonie chrześcijaństwa, które wykuwało swoją ortodoksję. Burzliwe czasy, być może potrzebowały równie niespokojnych świętych.

*Hieronim był tytanem pióra.
Jego pisma były niezwykle
poczytne - kopiowane w wielu
egzemplarzach,
rozpowszechniane po całym
łacińskim świecie*

Hieronim był tytanem pióra. Jego pisma były niezwykle poczytne – kopiowane w wielu egzemplarzach, rozpowszechniane po całym łacińskim świecie. Jego

temperament i gotowość do bronienia ortodoksji, odpierania herezji, ale także niezwykle przenikliwe komentarze do ksiąg biblijnych (pozbawione orygenesowej heterodoksyjności) – stawały się tak wyczekiwany, że Paweł Orozjusz wspominał w późnych latach życia Hieronima, że „cały Zachód czeka na słowa mnicha z Betlejem jak suche runo na rosę niebieską”. Ten znawca elokwencji Cycerona, gładkości Pliniusza – nie dość, że zaczął chwalić doniosłość pism chrześcijańskich, odsłaniać wartość literatury chrześcijańskiej, którą zrównywał z dziełami klasyków, przyczynił się do przywrócenia łacińskiej części Imperium pism zanurzonych w pierwotnym kontekście języka i kultury hebrajskiej ksiąg biblijnych. Odwołując się do oryginału, medytując i przemierzając Ziemię Świętą sporządził tłumaczenie, które stało się wzorcowym i oficjalnym tłumaczeniem Pisma Świętego w Kościele Łacińskim.

Wielka praca św. Hieronima obrazuje niezwykłą fuzję, która odbywa się w warunkach dogorywania świata antyku z całą jego tradycją i cywilizacją, a umajającą się wiarą chrześcijańską. Jego wycucie zarówno retoryki, filozofii, ale i smaku klasyków, a także mądrości płynących zarówno ze kart Biblii, jak i pism pisarzy chrześcijańskich doprowadziło do syntezy, która została wstrzyknięta na nowo do

łacińskiego obiegu kultury – teraz łącząc w sobie światy hebrajski, klasyczny i chrześcijański, tworząc tym samym rusztowanie dla kultury Zachodu. Można powiedzieć, że w postaci św. Hieronima odnajdujemy wszystko co źródłowe dla tej cywilizacji. Dlatego warto w 1600 lat po jego śmierci na nowo sięgnąć do jego pism i dorobku, aby dotknąć źródeł porządku, który choć osłabiony, ciągle opiera się na tych fundamentach.

Jan Czerniecki
Redaktor Naczelny



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 - 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego